

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziadz-Kwidziń-Sztum-Malbork-Elbląg, czwartek, dnia 25 lipca 1946 r.

Nr. 167

## Żniwa

Żyjemy w okresie żniw, w okresie największego nasilenia pracy w polu.

Polski lud w pocie czoła zbiera owoce swej niemal całorocznej pracy.

Wies polska wyległa na pola, by doprowadzić do zwycięskiego końca bezkrwawą walkę o chleb, walkę, która stanowi chlubne świadectwo dla milionowych rzesz chłopskich, które doceniając znaczenie czynu i wysiłku swego, nie zrażały się żadnymi trudnościami.

Dzisiaj — od wczesnego poranka po przez skwar letniego słońca aż do wieczornego zmroku — miliony ludu wiejskiego pochylają się między złotymi łanami zbóż, by zapewnić krajowi wyżywienie, by w wspólnym wysiłku, krok za krokiem, konsekwentnie zbliżać się do celu, jakim jest lepsza i świetlana przyszłość Ojczyzny demokratycznej.

Przezwyciężyliśmy trudności zeszłoroczne, większe — przezwycięzimy i trudności dzisiejsze, już mniej dokuczliwe. Zboże będzie sprzątnięte i niema obawy, że zabraknie chleba.

Zboże obrodziło, pogoda żniwna sprzyja, a i okopowizna zapowiada się dobrze.

Brak sił roboczych — jakkolwiek tu i ówdzie dający się we znaki — już nie daje żadnych podstaw do niepokoju. Przeciwnie — stanowi uzasadnioną nadzieję, że to już ostatni rok ciężkich prób.

Nie tylko to — stopniowe pokonywanie trudności aprowizacyjnych polepsza nasz stan ekonomiczny w ogóle, a poza tym stanowi gwarancję, że niebawem nastąpi poprawa sytuacji na wszystkich odcinkach życia narodowego.

Jakżeż pociesającym objawem jest dalszy fakt udzielanej chłopu pomocy przez wojsko i ludność miejską, szczególnie młodzież. To również świadectwo dojrzałości, świadectwo, że kroczymy wspólnie nie tylko w rozstrzygnięciu problemów politycznych, lecz także w chwilach ciężkiej pracy.

Wyruszajmy zatem razem w pole po błogosławione dary lata i ziemi i umacniajmy fundamenty naszej gospodarki narodowej: dla dobra Narodu i... własnego.

JW.

## Obchód święta 22 lipca w Berlinie

Berlin. (PAP). Po raz pierwszy od szeregu lat Polacy w Berlinie obchodzili uroczyste polskie święto narodowe. Z inicjatywy polskiej misji wojskowej odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Klary w Neukölln, które odprawił ks. proboszcz Słowiński wobec tłumnie zgromadzonych pracowników polskich placówek i członków berlińskiej Polonii, tych, którzy mimo prześladowań i ucisku hitlerowskiego nigdy nie wyrzekli się swej wiary i języka. Wielu z nich ze łzami w oczach wysłuchało kazania w polskim języku, w którym podniósł ks. Słowiński wszystkie cierpienia narodu polskiego, spowodowane przez Niemców i wskazał na osiągnięte w kraju zjednoczenie, co znalazło swój wyraz w wynikach referendum. Zaintonowano „Boże coś Polskę” i podchwyciła przez tysiące ust, pieśń ta gromkim echem dotarła przez otwarte wrota świątyni do ulicy berlińskiej, do tej samej ulicy, gdzie jeszcze tak niedawno Polak

oznaczony z daleka widoczną literą, mógł tylko szepem mówić po polsku i musiał ustępować z drogi panującym się hitlerowskim żołądkom.

Po nabożeństwie korowód samochodów z biało-czerwonymi proporcami ruszył do odświętnie udekorowanego zieleńi i sztandarami gmachu polskiej misji wojskowej na Schlüterstrasse na wspólny obiad. Wieczorem szef misji pułk. Prawim podejmował lampką wina licznicy przybyłych na uroczystość przedstawicieli władz okupacyjnych w Berlinie, wyższych oficerów alianckich misji wojskowych oraz dziennikarzy zagranicznych i polskich.

Również z okazji polskiego święta narodowego w gmachu polskiej misji repatriacyjnej w Wanssee odbyło się przyjęcie dla polskich dzieci szkolnych i dla młodej Polonii berlińskiej, urządzone staraniem Komitetu Opieki nad Dzieckiem Polskim w Niemczech.

## Po zamachu jerozolimskim

46 zabitych, 57 zaginionych, 55 rannych

London. (PAP). Agencja Reutera donosi, że oficerowie wywiadu brytyjskiego, którzy cudem uszli z życiem podczas eksplozji, jaka miała miejsce w poniedziałek w Jerozolimie, podejrzewają o dokonanie zamachu terrorystycznego na hotel króla Dawida w Jerozolimie jedną z żydowskich organizacji terrorystycznych. Należy obawiać się, że liczba ofiar wzrośnie co najmniej o 10. Zostały wydane zarządzenia policyjne, najostrożniejsze, jakie dotychczas stosowane były w żydowskich okręgach centralnych Jerozolimy.

Wszystkie przepustki nocne zostały wstrzymane. Ulice są jak wymarłe. Wojska brytyjskie i rolnicy arabscy pracują przy wydobywaniu zwłok, które mogą jeszcze znajdować się pod gruzami.

Korespondent Reutera dowiedział się od robotnika, który naprawiał rury w suterynach hotelu, że widział, jak 6 czy 7 ludzi uzbrojonych w karabiny maszynowe weszło do suterynu hotelu, kazało odwrócić się wszystkim osobom tam obecnym do ściany. Dowódca nosił maskę. Wydawał on rozkazy. Ludzie jego wnieśli następnie jakieś naczynia i ustawili je rzędem pomiędzy dwoma filarami. Jeden z nich połączył je drutem i oświadczył, że wszyscy obecni zostaną rostrzelani, o ile zaczną krzyczeć. Następnie opuścili oni suterynę, a służba i robotnicy tuż za nimi. Zaraz potem rozległ się ogłuszający huk.

Główny sekretarz rządu palestyńskiego Sir John Shaw, który podczas eksplozji znajdował się w tym biurze, cudem uniknął śmierci.

Pomaga on obecnie w niesieniu pomocy rannym.

Miały miejsce dwie eksplozje. Po między jedną a drugą było kilka minut przerwy. Drugiemu wybuchowi towarzyszyły straszne huki. Kłęby dymu zasnuły całą fasadę hotelu króla Dawida. Korespondent Reutera widział ludzi z ciężkimi obrażeniami, wyłaniających się z dymu, wołających o pomoc.

Odlamki szkła z okien wystawowych rozprysły się na przestrzeni setek jardów. Samochody pancerne i wojsko szybko otoczyły kordonem miejsce katastrofy.

Generalny dyrektor poczty w Palestynie Kennedy znajduje się wśród 50 zabitych podczas eksplozji. Cały gmach został opróżniony.

Eksplozja ta jest uważana za najcięższy atak terrorystyczny od czasu wysadzenia w powietrze naczelniej kwatery policji w grudniu ub. roku.

Korespondent Reutera przybył na miejsce katastrofy natychmiast po pierwszym wybuchu i akurat zdążył, by przeżyć silny wstrząs, który towarzyszył drugiej eksplozji, która nastąpiła w kilka minut po pierwszej. Kłęby ostrego, ciemnego dymu zasłoniły kompletnie całą fasadę hotelu. Z budynku rozległy się krzyki o pomoc. Po pięciu minutach, gdy dym nieco rozwiął się na miejscu, gdzie było 5-cio piętrowe południowe skrzydło hotelu, znajdowała się olbrzymia szczelina. Przystąpiono do prac ratunkowych przy pomocy straży pożarnej, wojska, robotników itd.

Przywódcy agencji żydowskiej i Żydowskiej Rady Narodowej wydali oświadczenie w sprawie zamachu terrorystycznego, dokonanego na urzędy wojskowe brytyjskie oraz urzędy rządu pa-

lestyńskiego, wzywając społeczeństwo żydowskie w Palestynie do potępienia tego czynu. Oświadczenie wyraża oburzenie z powodu przestępstwa, dokonanego przez grupę szaleńców. Oświadczenie zawiera również wyrazy gorącego współczucia dla rodzin ofiar katastrofy.

London. — Według ostatnich wiadomości, liczba ofiar eksplozji w Jerozolimie wynosi 46 zabitych, 57 zaginionych, oraz 55 rannych.

London. (PAP) Agencja Reutera donosi, że straty, poniesione w poniedziałek, są najcięższe z zadanych podczas ostatniej serii rozruchów. W dniu 27 grudnia 1945 r. w czasie ataków w Jerozolimie i w Tel Avivie zginęło 6 osób — 1 żołnierz brytyjski, 4 żołnierzy Basuto i 1 policjant arabski. W dniu 25 kwietnia br. zamordowano w Tel Avivie 7 żołnierzy brytyjskich. Dwaj z nich zostali zabici podczas snu. W dniu 16 lipca zniszczono przez podłożenie bomb 4 mosty kolejowe i 4 mosty drogowe w Palestynie. Według przypuszczeń sabotażyści należą do oddziałów nielegalnej organizacji żydowskiej Hagana.

Dyrektor poczty w Palestynie Gerald Donald Kennedy, który został zabity w czasie wybuchów poniedziałkowych, liczył 53 lata. Cały czas pełnił swą służbę w Palestynie i w marcu roku ub. został generalnym dyrektorem poczty.

## Rewolta antyrządowa w Boliwii

London. (PAP). Agencja Reutera donosi, że zgodnie z wiadomościami, nadeszłymi w poniedziałek do Nowego Jorku, w Boliwii, gdzie wybuchła rewolta antyrządowa, 2.000 osób zostało zabitych. Powieszono 37-letniego prezydenta Gualberto Villaroel i zabito kilku ministrów. W raporcie dodano, że rewolucjoniści, którzy obalili reżim Villaroela, mianowali już 3 członków nowego gabinetu, na czele którego stanął prezes sądu najwyższego w Boliwii Jonje Guittierrez, zaś jednym z ministrów został sędzia sądu najwyższego Nester Guillen. Dodano, że pierwszym czynem rządu było wydanie dekretu, zwalniającego

wszystkich więźniów politycznych i zwalającego na powrót wszystkich wygnańców politycznych.

Villaroel doszedł do władzy po zamachu zbrojnym w grudniu 1943 r. Zabójstwo prezydenta zostało dokonane nazajutrz po powstaniu studentów i sterciu, w czasie którego wojsko zaczęło strzelać do tłumy studentów.

London. (PAP) Agencja Reutera donosi, że zgodnie z depeszą nadesłaną do Nowego Jorku z La Paz, stolicy Boliwii, i podpisaną przez sekretarza Junty Raula Calvimontesa, sąd najwyższy w La Paz przejął rządy w Boliwii.

## Pierwszy dzień rozdziału chleba na kartki w Anglii

London. (PAP). Dzień 22 lipca był pierwszym dniem rozdziału chleba na kartki w Anglii. Minister aprowizacji John Strachey zwiędził osobiście szereg punktów rozdziału w kilku dzielnicach Londynu. Przed jednym ze sklepów rozdzielczych doszło do manifestacji przeciwko ministrowi. Kobiety czekające w kolejce wznosiły okrzyki, żądając zniesienia systemu rozdziału. W Belfastie i kilku innych miastach Ulsteru wezwano wojsko do rozdziału chleba, ponieważ właściciele sklepów spożywczych odmówili rozprówdzenia chleba kartkowie wśród konsumentów. Władze wojskowe zorganizowały punkty rozdzielcze w szkołach, koszarach, budynkach publicznych i w plebaniach.

## 120.000 jeńców wraca z Sowietów

Frankfurt n/Odrą. (ZAP). Zostały tutaj urządzone punkty etapowe, w których władze sowieckie będą przekazywały nadchodzące z Sowietów transporty jeńców niemieckich władzom niemieckim.

Pierwsze cztery transporty, liczące 3.000 jeńców, już przybyły. Ogółem do 15 sierpnia przejdzie przez Frankfurt 50.000 jeńców, następnych 50.000 do 15 września, reszta do 15 października.

## Krótkie wiadomości z zagranicy

London. Ze Stanów Zjednoczonych donoszą o masowych demonstracjach przeciwko zwwyżce cen.

Bruksela. — Były minister Spaak, który obecnie tworzy rząd, oświadczył, że Belgia może nie być reprezentowana na konferencji pokojowej, jeśli nie uda mu się w tym tygodniu utworzyć rządu.

# Naprawimy wyrządzoną młodzieży krzywdę

Przemówienie Premiera tow. Osóbki-Morawskiego  
na otwarciu Złota Związku Walki Młodych

Kochana Młodzieży!

Z całą serdecznością i satysfakcją osobistą witam intencją Rządu Jedności Narodowej — Krajowy Zlot Młodzieży ZWM oraz delegacje na ten zlot — Marceja Polskiego, OM TUR, WICI, ZMD, oraz Wszelkich szanownych gości — delegacje młodzieży zagranicznej.

Młodzież współczesnego pokolenia przeżyła wraz ze starszym społeczeństwem tragedię ostatniej wojny i koszmarną okupację i szczerze niemieckich, w czasie której przedwcześnie dojrzała w tajnych szkołach, w obozach pracy, w walce z wrogiem, w ciężkiej walce o chleb codzienny.

Jeśli ostatnia wojna i faszyzm skrzywdziła wkrótce całe narody i popełniła wobec nich wielkie zbrodnie, to krzywdy najbardziej dotknęły młodzież, która nie tylko wzięła udział w walce, lecz walczyła na równi z dorosłymi, ale której zabrano radość młodości i zatruto najpiękniejszy okres w życiu człowieka. Zakłócono i zwichnięto jej okres wykształcenia i przygotowania do zawodu.

Ale nie tylko wojna i wróg zewnętrzny skrzywdził naszą młodzież, skrzywdził ją również własni rodacy, skrzywdził ją zły przywódca i wychowawca. Myślę np. o szerokiej kołach młodzieży z Armii Krajowej, która ośmieszona politycznie. Młodzież nie rozumiała wszystkich tajemnic wielkiej polityki, chciała pracować jak najlepiej dla Polski i walczyć z okupantem w różny sposób, w zależności od tego, do której organizacji dotarła w konspiracji, która miała większy zasięg itp.

Bardzo dużo młodzieży było w Armii Krajowej, która przez niewłaściwy kierunek polityczny dowódców przechodziła z ciężkiej polityki fizycznej i moralnej i do dnia pewnego stopniu te perypetye przechodziła.

Jak naprawić krzywdę, wyrządzoną młodzieży, jak nadrobić stracone lata w nauce, w przygotowaniu do zawodu?

Przez upowszechnienie oświaty, rozbudowę szkół zawodowych, różnego rodzaju kursy — Rząd robi wysiłki, aby nadrobić stracone lata i pomóc, ile się tylko da, młodzieży.

Rząd nasz ma bardzo pozytywny stosunek do młodzieży. Rząd oddał się z wielkim zaangażowaniem do młodzieży i z wielką troską o jej przyszłość.

Dowodem zaufania Rządu i partii demokratycznych do młodzieży jest nasz stosunek do prawa wyborczego dla młodzieży. Pragniemy dać młodzieży to prawo od 18 roku życia. W ustawie o referendum ludowym daliśmy temu stanowisku namiętny wyraz, przesuwać do ostatnich granic możliwości (w zgodności z konstytucją 1921 r.) wiek wyborczy narazie 21 lat, biorąc za podstawę obliczenia wieku dzień samego aktu głosowania, a nie dzień wydania ustawy o głosowaniu.

Ale w tych wysiłkach Rządu, odnośnie sprawy młodzieży, młodzież sama może pomóc

bardzo wiele, przede wszystkim wtedy, kiedy się zorganizuje. Rząd razem z zorganizowaną młodzieżą łatwiej mógłby pokonać i rozwiązać problemy młodzieżowe. W legalnych organizacjach młodzież mogła by się wyżywać organizacyjnie i politycznie uchronić się od szubrych wpływów dalszych organizacji konspiracyjnych, spiskujących już nie, jak w minionym okresie niewoli, przeciwko wrogowi, ale przeciwko własnemu państwu.

To wielkie zażądanie zorganizowania naszej młodzieży powinni też zrozumieć nauczyciele i wychowawcy i nie tylko, że nie powinni robić trudności młodzieży przy organizowaniu się, ale i w interesie samej młodzieży i w interesie naszego państwa, powinni jej w tym wielkim dziele, dopomóc swą radą, pracą i swym wpływem wychowawczym.

W Polsce mamy cały wachlarz organizacji młodzieżowych, w których może się zmieścić cała demokratyczna młodzież polska.

Jedną z nich, ZWM, ma swój dzisiejszy piękny zlot krajowy. ZWM w okresie walki z okupantem ma swoją piękną kartę, powstał on w ogniu walki z okupantem o wolność i niepodległość naszego narodu. W Polsce odrodzonej ZWM bierze czynny udział w pracy przy odbudowie kraju, wykazując m. in. piękną inicjatywę wysiłku w pracy przy tej odbudowie.

W imieniu Rządu chcę wyrazić pod adresem całej polskiej młodzieży, nauczycielstwa i wychowawców gorące życzenie, aby sprawę organizacji młodzieżowych poparli ze wszystkich swoich sił. A ZWM żyćce serdecznie powożę w ich pracy i jaknajwiększego rozwoju.

Niech żyje nasza dzielna i bohaterska młodzież!

Niech żyje ZWM!

Niech żyje wszystkie demokratyczne organizacje młodzieżowe!

## Wykrycie organizacji „Freies Deutschland” na Śląsku

Wrocław, 24. 7. — Ostatnio na terenie powiatu Bolesławskiego wykryto terrorystyczną organizację pod nazwą „Freies Deutschland”, która stawiała sobie za cel, oderwanie Ziemi Odzyskanych od Polski. Organizacja werbowała ochotników zaopatrując ich w broń. Niemcy usiłowali dokonywać zamachów i aktów sabotażu w fabrykach i przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Broń, amunicję oraz materiały wybuchowe gromadzono w magazynach. Najaktywniej organizacja ta działała w Czernej (pow. Bolesławski, woj. Dolno-śląskie), gdzie m. in. podpaliła największą w Polsce fabrykę dachówek, narażając państwo na miljonowe straty. Dzięki energicznej akcji Organów Bezpieczeństwa, bandę ujęto i wkrótce 40 jej członków stanie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Wrocławiu.

## Demonstracje i strajki za podwyżką płac

Paryż. W Paryżu i większych miastach prowincjonalnych odbyły się demonstracje robotników, domagających się podwyżki płac. Na masowym zebraniu w Paryżu wyrażono rezolucję, wyrażającą solidarność z demokracją hiszpańską oraz drugą, wyrażającą nieograniczone zapowiedzi egzekutywy Kongresu Związków Zawodowych do akcji w rozmiarze 25 proc. podwyżki płac.

Przedstawiciele pracodawców i Związków Zawodowych doszli do porozumienia co do podwyżki płac o 25 proc. na okres 3 miesięcy. Propozycja ta wymaga zatwierdzenia rządu, który, jak dotychczas, sprzeciwia się podwyżce, przekraczającej 15 procent. Ponieważ pracodawcy zamierzają projektowaną podwyżkę płac wyrównać wyższą ceną, zawartą porozumieniem oznacza konieczność znacznych subsydiów ze strony rządu.

Londyn. Radio londyńskie donosi, że z Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych napływają wiadomości o dalszym rozwoju akcji w sprawie cen i zarobków. Francuska generalna Konferencja Pracy domaga się zwykłej płac o 25 procent.

Premier francuski Bidault oświadczył, że rząd nie mógłby się zgodzić na zwykłą płac ponad 15 procent.

We Włoszech komitet wykonawczy Kongresu Związków Zawodowych zażądał przystosowania płac do kosztów utrzymania.

Zakończono strajk generalny w Turynie i powszechny strajk drukarzy. Strajk pracowników, zatrudnionych przy rozładunku benzyny, trwa nadal.

Belgrad. W Konstantynopolu wybuchł strajk robotników portowych. Według informacji prasowej, w strajku biorą udział wszyscy

robotnicy portowi, wobec czego powstają wielkie trudności z wyładunkiem i załadunkiem okrętów, przybywających do portu konstantynopolskiego.

Londyn. Agencja Reutersa donosi, że kilka tysięcy robotników w Singapurze rozpoczęło w poniedziałek strajk po zerwaniu rokowań w sprawie podwyżki płac.

## Bici pałkami, biegli przez szpa'er SS-manów Przygody brytyjskich lotników w niemieckiej niewoli

Herford. Brytyjska ekipa, poszukująca niemieckich przestępców wojennych, po długim, niezmordowanym przeszukaniu najkryjniejszych zakamarków w górach Harcu, okrążyła dwudziestu cywilnych Niemców, którzy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zamordowali pięciu żołnierzy RAF.

Pociąg do grup trwał do zakończenia działań wojennych. Ujęci teraz Niemcy, przeważnie członkowie Hitler-Jugend, staną przed sądem w przyszłym miesiącu.

Dzieje tego morderstwa opowiedział jeden z dwu uczestników zajęcia, którzy pozostali przy życiu, Norman James Bradley, z miasta Plymouth. Dziesięciu lotników brytyjskich — opowiadał — zastrzelono w okolicy Straesburga w marcu 1945 r., kiedy lecili na bombardowanie Lipska. Siedmiu z nich odrazu dostało się w ręce Wehrmachtu. W ciągu trzech dni po dostaniu się do niewoli, ani na chwilę nie pozwolono im zasnąć, a przy tym musieli być w stale wzmocnionym ruchu.

— Znaleźliśmy się — mówi Bradley — w mieście Pforzheim. Nie zapamiętam nigdy tej nocy. Pędzono nas z jednego końca miasta w drugi, mimo, że byliśmy bliżej omdlenia na skutek niewyspania. Ludność obrzucała nas kamieniami, byłoby nas obych rozstrzelano na kawałki, ale straż nasza nie dopuściła do tego.

Tego wieczoru grupa Niemców, ubranych po cywilnemu, wciągnęła do naszej kwatery i pół nocy wyciągnęła do pobliskiej szopy. Każdy z nas musiał przebiec przez szpa'er cywilnych, ubranych w parki, którzy krzykali: „Mordercy! Angielskie świni!”

Oficerowie lotnictwa, którzy widocznie inaczej byli do nas usposobieni, starali się nas obronić. Wywiązała się bójka, w czasie której mnie i jeszcze dwóm towarzyszom broni udało się zbiec. Pozostałych zbito pałkami, po czym okrwawionych i pół przytomnych, bito po głowie, zaprowadzono pod ogrodzenie cementarne i zastrzelono.

Z trzech lotników, którzy uciekli, znaleźiono najazutem jednego zastrzelonego i wrzuconego do dołu. Co do mnie, po paru dniach wzięli mnie do niewoli Wehrmachtowcy, i to mnie ocalilo.

Zmasakrowane zwłoki pomordowanych lotników zostały po tym ekshumowane i pochowane z honorami wojskowymi przez Francuzów.

## Próba desantu wojsk indonezyjskich

Londyn. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że wojska indonezyjskie na lądzie desantu motorowych usiłowały dopieścić desantu na głównej wyspie archipelagu Karinaon, położonego o 60 mil od Singapuru. Wojska te zostały odrzucone przez niewielki garnizon holenderski, przetrzymując się w garnizonie. 10 Indonezyjczyków zostało zabitych oraz kilku wzięto do niewoli. Jeden żołnierz holenderski jest ranny.

## Cienie konferencji pokojowej

Fryburg. (ZAP). Jeden z prawników szwajcarskich próbował analizować możliwości przedkierowania zawarcia traktatów pokojowych. Wątpi on, czy konferencja pokojowa zbierająca się 29 bm. zdoła przed rokiem 1947 opracować warunki pokoju dla Niemiec i Austrii.

„W okresie między pierwszą a drugą konferencją paryską nagromadziło się bowiem — zdaniem szwajcarskiego prawnika — sporo nowego materiału spornego. Jest nim m. in. sprawa Triestu oraz

dokonywane w ramach poszczególnych stref przesunięcia terytorialne, uzasadnione względami gospodarczymi. Do cienia przyszłości przetrwać może czternaście mocarstw nie jest już taki, jakim był w okresie konferencji w San Francisco.

Projekty, uchwalane na konferencji pokojowej w Paryżu, nie będą ostateczne. Ostatnia decyzja należeć będzie do czterech mocarstw.”

MIROSLAW BEZLUDA.

## Z powrotną łalą na zachód

Powieść współczesna

Cała ta brać robotnicza stanowiła jak gdyby jedną wielką rodzinę, w której każda dobra dla nich wiadomość była podawana z ust do ust... Pierwszą taką wiadomością w tym roku była wieść... o ofensywie na Wschodzie.

Po rozpoczęciu ofensywy Armii Czerwonej w styczniu 1945 roku i zajęciu Warszawy — o czym pracujący tu dowiedzieli się z gazet niemieckich, jakie przynosiły z sobą... zatrudnione przy sprzątaniu mieszkań niemieckich... nasze kobiety, ukrywając je do brzozy przed okiem „wasmannów” — wypadki następowały szybko po sobie.

Po zajęciu Łodzi i Częstochowy... i po przekroczeniu dawnej naszej granicy, od strony Dolnego Śląska, przez wojska radzieckie, Niemcy zaczęli tu... w osadzie fabrycznej — nie mającej nazwy dla lepszego ukrycia nowo wzniesionych fabryk przed wywiadem nieprzyjacielskiego lotnictwa — zdradca wielki niepokój.

Osada ta, znajdująca się na południowy zachód od Parchonic, pozbawiona była — na szczęście tu deportowanych — załogi wojskowej i pozostawiona została opiece „wasmannów”. Gdy wyjechała z blizy, czego dowodem byli przeciagający drogą, w kierunku na zachód, uciekinierzy niemieccy,

Niemcy tutejsi spodziewali się, że miejscowość jest bezpieczna... ze względu na to, że od wschodu broniła ją bariera Odry... dobrze ufortyfikowanej.

Zbliżający się front dał się odczuć tu tylko tym, że wszystkich Niemców do lat 65 powołano do „Volkssturmu” i stąd wywieziono. Zdenerwowani, ale z wiarą, że ich na czas o niebezpieczeństwie uwiadomią, Niemcy starali się utrzymać pozory, że praca idzie normalnie.

Nagle sforsowanie rzeki, poniżej tej miejscowości, wyprowadziło ich z pozornej równowagi. Zapanował u nich zgiełk i zamieszanie.

W pierwszej chwili przystąpili do ładowania na samochody zatrudnionych, w niedalekim dworze, jeńców sowieckich, jak i wszystkich tu zatrudnionych obywateli sowieckich, obawiając się z ich strony zemsty — za złe traktowanie — po wkroczeniu Armii Czerwonej, z którą ci robotnicy, jako władający tym samym językiem ojczystym, mogli się najprędzej ustnie porozumieć.

Następnie ogłosili dużymi afiszami, odręcznie sporządzonymi, żeby wszyscy Niemcy, tu się znajdujący, zgromadzili się na dziedzińcu jednej z fabryk, skąd zostaną odtransportowani samochodami... na zachód.

Równocześnie poczęli tworzyć grupy... składające się z robotników Polaków, samotnych mężczyzn... i dodając im silną eskortę... wyekspediowali ich pieszo w głąb Niemiec.

Tu trzeba dodać że do konwojowania ewakuowanych... ciskał się kto tylko mógł, by tym samym odejść stąd jak najprędzej i w konsekwencji, by być wolnym od ewentualnego obowiązku... bronięcia tej miejscowości.

Pozostałych robotników chciano również zabrać i popędzić przed sobą, lecz zmieniono to uczynić dopiero po ewakuacji własnej ludności. Do czynności tej użyć miało tych strażników, którzy byli obecnie zajęci ewakuacją, bo więcej ludzi do dyspozycji nie mieli, zwłaszcza że dużo zdrowych i uzbrojonych Niemców poszło z pierwszym transportem wysłanych robotników.

I tak cały dzień i prawie całą noc... wywozili samochodami ciężarowymi starców, kobiety i dzieci.

Gdzieś około trzeciej nad ranem... zadudniła ziemia od ognia artyleryjskiego, który miądźdy najsilniejszą wschodnią niemiecką linię obronną. Reszta pozostałych Niemców — nie czekając już na zapowiedziane samochody, które miały po nich rzeć... znowu tu przyjechać — udała się pieszo... z tobołkami w ręku lub na plecach, w kierunku południowo-zachodnim... zabierając dla swej ochrony pozostałych „wasmannów” i resztki „Volkssturmu” składającego się z 65-letnich starców, którzy stanowili obediencję... tę nową, dawno zapowiedzianą, tajemniczą broń Hitlera tak zwane „V 3”.

O tym... by zabierać z sobą cudzoziemskich robotników, z kilkuset ludzi się składająca, mogła stać się dla uciekających niebezpieczna, zwłaszcza w pobliżu frontu. Wybić znowu wszystkich nie było można z tego względu, że byli oni rozrzucony... po rozmaitych barakach, a wiedząc o tym, że Niemcy przy wycofywaniu się mordują obcokrajowców... przygotowani byli na to, że z baraków tych dobrowolnie wyjdą i Niemcy musieli ich przemocą wycofywać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z Ziemi Odzyskanych

## Minister Jedrychowski w porcie szczecińskim

### Wielkie przygotowania do wyładowywania

W celu zbadania możliwości przeładunkowych portu szczecińskiego, przybył do Szczecina Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Jedrychowski. Minister zwiedził dokładnie cały rejon portowy Dolnej Odry i stwierdził, że port szczeciński jest gotowy do przyjmowania statków z towarami. Równocześnie minister oświadczył, że zostały wydane zarządzenia, na mocy których wkrótce już przybijają zacząć do nabrzeży portu szczecińskiego statki z bydłem, koniami i towarami UNRRA. Minister za-

powiedział również o poparciu ciężarów do utworzenia w Szczecinie Akademii Handlu Zagranicznego, lub placówki o mniej więcej podobnym zakresie.

O ile chodzi o port szczeciński, a przede wszystkim polski jego odcinek, to jest t.zw. Rejon Portowy Dolnej Odry, pracuje na tym terenie w tej chwili 500 robotników, którzy wykonywują prace na szeregu nabrzeży. Na nabrzeżu „Ucho” w Stoliczynie przeprowadzono kosztem 3 milionów złotych remont wielkiego magazynu o powierzchni 7.500 mtr. kwadr., a wysokości 12 m. Przewiduje się, że już w sierpniu tutaj będą wyładowywane przesyłki UNRRA.

Na wybrzeżu „Mak” w Gołecinie czyni się przygotowania do wyładowania bydła i koni. Zostało tutaj naprawione 180 metrów nabrzeża. Na terenie przy nabrzeżu wybudowano już 2 baraki i 10 okólników dla bydła. Pierwszy statek z bydłem jest według otrzymanych informacji już w drodze do Szczecina.

Nabrzeże „Fant” na terenie dawnej papierni w Żółkwinie przygotowuje się do przyjmowania superfosfatów. Superfosfaty mają nadejść do portu szczecińskiego barkami z Niemiec. Otrzyma je Polska w ramach akcji odszkodowań wojennych niemieckich. Będą one wyładowywane na tym nabrzeżu, ładowane w pociągi i rozwożone po całej Polsce.

Nabrzeże „Kra” przygotowuje się do eksportu cementu. Nabrzeże to znajduje się na terenie dawniejszej huty w Stoliczynie.

Nabrzeże „Snop” w Gołecinie naprawia się kosztem 700.000 złotych. Remontuje się tutaj również magazyn dla transportów UNRRA.

Nabrzeże „Mak” jest przygotowane do przeładunku węgla. Przybywają tu-

taj już berlinki i sekuty z węglem śląskim, który przy pomocy dźwiga wydobywa się na tereny składowe.

Na wybrzeżu „Okno”, gdzie do niedawna przyjmowano pasażerów tj. repatriantów z zagranicy, obecnie remontuje się magazyny na przyjmowanie transportów śledzi.

Port szczeciński jest więc gotów przyjmować towary z zagranicy. Również firma „Polska Bandera” poczyniła ostatnio przygotowania na przyjęcie statków, przede wszystkim z koniami i bydłem. Bada się także możliwości wyładowywania w Szczecinie samochodów. (ZAP).

### Wzmocniona współpraca poczty polskiej z zagranicą

Gdynia. Regularnie wracają ruch przesyłek pocztowych z zagranicy. W czerwcu przy szły dwa największe transporty paczek z Nowego Jorku: do Gdańska na statku „Occidental Victory” 197.190 paczek, i do Gdyni statek „Falestria” przywiózł 96.468 paczek. Ogółem najwięcej paczek do Polski, bo 293.658, przesyłały Stany Zjednoczone, następnie Anglia — 15.871 i Szwecja — 2932. Największy napływ listów poleconych notowany jest z Anglii, bo blisko 80.000. Później z Palestyny 6 tysięcy, Szwecji około 4000 i Belgii ok. 2000. Tak samo listów zwykłych najwięcej otrzymało adresatów polsk. z Anglii, blisko 300 tysięcy, później z Palestyny około 30 tys., z Kanady 15 tys., z Belgii i Szwecji przeszło 12 tys.

W tym samym stopniu zwiększa się kontakt Wybrzeża z zagranicą na drodze radiotelegraficznej. W miesiącu czerwcu Urząd Radiotelegraficzny w Gdyni nadał 66.846 słów i odebrał 46.626 słów dla zagranicy, porozumiewając się w ten sposób ze Szwecją, Norwegią i Finlandią. Nadano również i odebrano łącznie 2969 słów ze statków, znajdujących się na morzu.

dni bezmięsnych powinna być przestrzegana zasada, aby w każdym tygodniu 3 dni bezmięsne następowały kolejno po sobie bez żadnej przerwy. Zmiana dni bezmięsnych winna być przeprowadzona jednorazowo dla wszystkich ważniejszych ośrodków targowych, bez możliwości wprowadzenia przez Wojewodów późniejszych dodatkowych zmian.

Zarządzenie to miało na celu przyjęcie z pomocą rzemiosłu — drobnym rzemieślnikom-wędliniarzom w osiedlach, w których odbywają się większe targi i w których dzień targowy stanowi podstawę egzystencji handlowej firm wędliniarskich. Ułatwi to jednocześnie doraźne zaopatrzenie się rolnika przyjeżdżającego na targ w gotowy produkt mięsny.

Zakaz podawania potraw mięsnych w święta przypadające w dni bezmięsne, w hotelach, zakładach gastronomicznych i t.p. obowiązuje nadal.

## Akcja żniwna

### Woj. śląsko-dąbrowskie

Rozpoczęte w pierwszych dniach lipca żniwa w woj. śląsko-dąbrowskim, mają pomyślny przebieg. Akcja żniwna obelmuje w woj. tym łącznie 470 tys. hektarów, z czego na majątki przypada 38 tys. hektarów.

W związku z przyszanym woj. krakowskiemu kredytem żniwnym w wysokości 3 mil. złotych, stawkę dla poszczególnych rolników ustalono na 30 tys. złotych.

Dla usprawnienia akcji żniwniej zostało przeprowadzonych po poszczególnych ośrodkach 40 żniwiarek, 20 kosiarek, 1500 kos i 800 sierpów.

Na poczet zapotrzebowania na węgiel do oombotów, woj. krakowski otrzymało już 150 ton węgla.

### Dolny Śląsk

W akcji żniw na Śląsku bierze czynny udział Wojsko Polskie. Dowództwo we Wrocławiu oddało do dyspozycji Woj. Komitetu Akcji Żniwn. jednostki wojskowe, stacjonujące na Opolszczyźnie. Jednostki te pracują przy

## Pierwsze wysiedlenia z Gdańska

Gdańsk (ZAP). Zarządy Miejskie miast Wybrzeża, a przede wszystkim Gdyni i Gdańska, przystąpiły do sporządzenia wykazów osób zbędnych na Wybrzeżu, które w myśl dekretu o przywróceniu strefy nadgranicznej, wchodzącej w życie od 1 lipca zostaną z tutejszych terenów usunięte. Dekret będzie w całej rozciągłości — jak powiedział w ostatnim wywiadzie wojewoda gdański inż. Zralek — praktycznie zastosowany. Pierwszymi, którzy dostali się na listę wysiedlenia są chińczyk Czen-Czin-Fen i obywatel polski Mech.

Chińczyk występując jako konsul republiki chińskiej upatrzył sobie w Gdańsku 16-pokojową wille, umebłował pięknymi, przydziałowymi meblami, zdobywając ponadto wszelkie możliwe przydziały aprowizacyjne. Ponieważ jednak do dnia dzisiejszego listy uwierzytelniające dla przedsiębiorczego obywatela Chin nie nadeszły, zmuszony będzie zrezygnować z pobytu na Wybrzeżu.

O ile, szczególnie robotnicy portowi, z nadzieją śledzą wprowadzenie dekretu w życie, o tyle panika ogarnęła szabrowników i kombinatorów grasujących na Wybrzeżu.

## Z Pomorza

### TORUŃ

— Obniżka cen artykułów pierwszej potrzeby. Społeczeństwo i władze miejskie w Toruniu prowadzą akcję, zmierzającą do ukrócenia spekulacji oraz do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. W związku z tą akcją zamknięto w Toruniu szereg sklepów spekulantów. Zarząd Miejski na podstawie wniosku obywatelskiej komisji dla kontroli aprowizacji oraz związków zawodowych, uzgodnionego z cechem piekarskim i rzeźniczo-wędliniarskim, ustalił ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby, przewidując obniżkę dotychczasowych cen o 10—20 procent.

Całe społeczeństwo pomorskie domaga się zdecydowanej akcji, zmierzającej do obniżenia cen podstawowych artykułów żywnościowych. W stosunku do kupców-spekulantów mają być zastosowane surowe sankcje karne.

### BYDGOSZCZ

— Robotnicy domagają się obniżki cen. W szeregu fabryk i przedsiębiorstw bydgoskich odbyły się masowe wiece, na których robotnicy i pracownicy, zrzeszeni w związkach zawodowych, potępił spekulację aspołecznych jednostek.

Robotnicy domagają się od czynników rządzących, by na podstawie oceny ogólnej sytuacji rynkowej spowodowały obniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, ukróciły samowole spekulantów, żerujących na niedojadaniu robotnika i inteligenta i by tolerowały tylko uczciwych kupców.

Rezolucje domagają się podjęcia przez Rząd kroków dla zapewnienia pracującym mieszkań przez konfiskatę mieszkań spekulantów, paśsożytów i nierobów.

Robotnicy zapewnijają w końcu, iż dołożą wszelkich starań, aby podnieść wydajność pracy, podwyższyć produkcję fabryk i ozbudować gospodarkę narodową, zniszczoną przez okupanta.

## Z ruchu wydawniczego

— Nr 5 „Wiadomości Statystycznych” przynosi m. in: Rozwój gospodarczy Polski. Repatriacja przez punkty etapowe zachodnie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego od początku akcji do dnia 15 marca 1946. Akcja świadczeń rzeczowych w roku gospodarczym 1945-46. Szacunek pogłowia zwierząt gospodarskich. Ceny wolnorynkowe artykułów żywnościowych w handlu detalicznym. Ceny wolnorynkowe artykułów przemysłowych. Porównanie kosztów żywności. Ceny miejscowe, płacone producentom rolnym. Ceny artykułów przemysłowych, wyrażone w kg żyta, kg wieprza i litrach mleka. Wskaźniki kosztów żywności w niektórych większych miastach. Morska flota handlowa Polski. Samochody i motocykle zarejestrowane. Sieć administracji skarbowej.

## Dni bezmięsne będą wyznaczone przez Wojewodów

Minister Apropowizacji i Handlu wydał ostatnio zarządzenie, na mocy którego przekazane zostały Wojewodom uprawnienia do wyznaczania innych dni tygodnia jako bezmięsnych, zamiast obowiązujących obecnie dni, którymi są: środa, czwartek i piątek każdego tygo-

dnia. Zmiana kolejności dni bezmięsnych może być dokonana przez Wojewodów na podstawie uzasadnionych wniosków starostów powiatowych lub prezydentów miast wydzielonych administracyjnie z uwagi na odbywające się w te dni targi. Przy wyznaczaniu innych

dni bezmięsnych powinna być przestrzegana zasada, aby w każdym tygodniu 3 dni bezmięsne następowały kolejno po sobie bez żadnej przerwy. Zmiana dni bezmięsnych winna być przeprowadzona jednorazowo dla wszystkich ważniejszych ośrodków targowych, bez możliwości wprowadzenia przez Wojewodów późniejszych dodatkowych zmian.

Zarządzenie to miało na celu przyjęcie z pomocą rzemiosłu — drobnym rzemieślnikom-wędliniarzom w osiedlach, w których odbywają się większe targi i w których dzień targowy stanowi podstawę egzystencji handlowej firm wędliniarskich. Ułatwi to jednocześnie doraźne zaopatrzenie się rolnika przyjeżdżającego na targ w gotowy produkt mięsny.

Zakaz podawania potraw mięsnych w święta przypadające w dni bezmięsne, w hotelach, zakładach gastronomicznych i t.p. obowiązuje nadal.

## Jak żyje Warszawa?

### Gdzie najdrożej, gdzie najtaniej?

Poniżej zamieszczamy korespondencję z Warszawy, na temat cen targowych oraz porównawcze ceny z całego kraju. Temat ten jako aktualne zagadnienie dnia, niewątpliwie zacieka wi wszystkich czytelników i również przekonania ich, że znikłowa tendencja artykułów spożywczych daje pewne gwarancje dalszej obniżki cen, a tym samym obniżenie kosztów utrzymania.

Na wszystkich targowych widać duży jaryzyn, owoców, nabiału. Pełne kosze zielonej i żółtej fasolki pyszną się białe główki kalafiorów, ozerwieńnięcia, wygrane w słońcu pomidory, zielonka się ogórki, uśmiecha się rumjana marchew, a dalej kapusta, cebula — wszystkiego w bród.

Warszawiacy nie mogą narzekać na brak warzyw. A ceny? — Z dnia na dzień niższe. Specjalnie, jeżeli chodzi o warzywa. I tak dziś płacimy: za kg kartofli — 5 zł, kg marchwi — 5 zł, kg ogórków — 8 zł, kg fasolki — 15 zł, za kalafiora 25 zł, za kg pomidorów 80 do 100 zł, za dużą główkę kapusty — 10 zł, kg buraków — 5 zł, wiązanka cebuli 15 zł.

Owoce również spadają w cenie. Wprawdzie skńczyły się już truskawki i maślany, ale mamy pełne wózki wisien po 30 zł kg, jagody — 50 zł kg, jabłka papierówki od 40 do 80 zł kg. Pokazują się już pierwsze gruszeki, brzoskwinie i morele, to jednak na razie trzymają się w cenie. Kupcy każą sobie za nie płać po 180 do 200 zł za kg.

Ceny mięsa w sklepach trzymają się na tym samym poziomie. Rzeźnicy liczą za schab po 280 zł za kg, za cielęcinę — 180 zł a kośćmi, bez kości 250 zł. Kurczęta na targu można dostać już po 100—110 zł za sztukę.

Poczty natomiast w górę ceny nabiału. Jaki zwykle w okresie żniw, kiedy więcej używa na swoje potrzeby, nie ma czasu na dawoz do miasta. Za masło płacimy więc już 400 zł za kg, za jajka po

9—10 zł za sztukę. Ser nieś podrożał — dobry tłusty ser można dostać za 140 zł kg.

A więc za jedne 100 zł możemy sobie kupić: 1 kg ziemniaków, 1 kg marchwi, 1 kalafior, 1 kg fasolki, kg wisien i główkę kapusty. Nie jest to dużo — ale starczy na bukiet z jaryzyn dla czteroosobowej rodziny, a na deser będzie i kompot z wiśni. Jest to lekka pożywna i zdrowa kolacja. Oczywiście jeżeli dodamy jeszcze 5 dkg masła i 10 dkg cukru, to nieco podroży jej koszt, nie przekroczy jednak 140 zł. I to starczy dla rodziny, składającej się z 4-5 osób. (SAP)

Na podstawie meldunków, otrzymanych z poszczególnych województw, ceny artykułów żywnościowych na początku lipca rb. kształtowały się następująco: chleb razowy 25, pszytłowy 40, mąka pszenna była najtańsza w woj. nieczawskim — zł 35, najdroższa na wybrzeżu — zł 90, kasza jęczmienna była najtańszą w Poznaniu i Bydgoszczy — zł 26, najdroższą w woj. rzeszowskim; ziemniaki były najtańsze w Poznańskim i Rzeszowskim — złotych 400, najdroższe w Białostockim — zł 800, mięso wołowe było najtańsze w Rzeszowskim — zł 140, najdroższe w Gdańsku — zł 240; mięso wieprzowe było najtańsze w Rzeszowskim — zł 200, a najdroższe w woj. pomorskim — zł 300; słonina była najtańsza w woj. łódzkim — 280, a najdroższa w woj. pomorskim — zł 360; masło było najtańsze w woj. białostockim — zł 280, a najdroższe w woj. śląskim i łódzkim — zł 380; jaja były najtańsze w woj. rzeszowskim — zł 7.—, a najdroższe w woj. gdańskim — zł 12.—; cukier utrzymuje się w cenie zł 180—190



— Wydział Apropowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że Cech Piekarski z dniem 25 bm. obniżył cenę za 1 kg chleba żytniego 90% na 18— zł, a za 1 kg chleba razowego 96% na 15— zł.

— Kino „Orzeł” (Tel. 13-76) wyświetla od 24 bm. przepiękny romantyczny dramat filmowy wg. słynnej powieści M. Sermentowa p. t. Maskarada.

— Sprostowanie. W numerze wczorajszym w nekrologu śp. Marianna Rezmer zakradł się błąd zecera; zamiast Szym, dnia 20 lipca 1946 r., ma być: Grudziądz, dnia 23 lipca 46 r. co niniejszym prostujemy.

— Telefony zainstalowane w redakcji, administracji i drukarni naszego wydawnictwa nie działają od dnia 23. 7. (rano), z powodu uszkodzenia linii. Naprawa linii trwa (I)

— Uwaga hodowcy: W piątek o godz. 18.00 odbędzie się w salce Rady Zw. Zaw., Szewska 2-4 miesięczne zebranie Tow. Hodowców Golebi Poczтовых „Wolność” w Grudziądzu. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd

— Z rynku. Ruch targowy w obecnym okresie letnim jest bardzo ożywiony. Gospodarze z okolicznych wsi dostarczają w dostatecznej ilości produktów wiejskich, dlatego ceny mają tendencję zniżkową. W dniu wczorajszym płacono za: masło wiejskie — 280—290 zł za 1 kg, masło mleczarskie — 310—320 zł za 1 kg, jaja — 7—8 zł za sztukę.

Sezon warzyw i owoców daje możliwość urozmaicenia potraw jadłospisem codziennego i zastąpienia potraw mięsnych — daniami jarzyczki.

Wczorajszy rynek zasypany był poprostu grzybami, za które płacono po 15 zł za 2 litry i jagodami po 15—20 zł za litr. Inne warzywa jak: pomidory płacono 60—70 zł, kapusta 8 zł za 1 kg, ogórki 8 zł za 1 kg, wiśnie 30 zł za litr.

— Do Gdańska i Gdyni na Święto Morza urządzi PZP wycieczkę parostatkem. Odjazd w sobotę, dnia 27 bm. Cena przejazdu 100,— zł Sprzedaż biletów oraz bliższe szczegóły w biurze Żegluga przy ul. Rybackiej 27 (tel. 1286).

**PRZEDPŁATE  
ZA MIESIĄC SIERPIEN**

od abonentów miejscowych  
przyjmuje administracja  
„Głosu” oraz kobiety różno-  
szące nasz dziennik.

**Przydział węgla i koksu na sezon zimowy**

Komunikat Wydziału Apropowizacji i Handlu Nr. 152.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Apropowizacji i Handlu L. dz. 16806 z dnia 25 czerwca 1946 r. będzie wydawany węgiel i koks na cele opału w sezon zimowy 1946/47 w miarę nadchodzących transportów w miesiącu lipcu, sierpniu i wrześniu br. po 150 kg dla karty zaopatrzenia I kat., korzystającej z kart zaopatrzenia I kat., z wyjątkiem tej grupy posiadaczy kart zaopatrzenia I kat., którzy pracują w przemyśle i są objęci umowami zbiorowymi.

Wobec tej zmiany w zaopatrywaniu w opał Urzędy, Zakłady Pracy i Insty-

tucje Użyteczności Publicznej, które nie są objęte umowami zbiorowymi, przedłożą natychmiast do Miejskiego Wydziału Apropowizacji i Handlu deklaracje, obejmujące:

- 1) ilość zatrudnionych, posiadających karty zaopatrzenia I kat.
- 2) oświadczenie, że pracownicy ich nie są objęci umową zbiorową.

Deklaracje muszą być zaopatrzone w pieczęć firmową i podpis kierownika zakładu pracy. Sprawa pilna, spieszne wykonanie konieczne.

**Otwarcie sezonu Sekcji Motocyklowej TS „Olympia” — udana impreza sportowa**

W niedzielę, dnia 21. 7. 46, urządziła niedawno reaktywowana Sekcja Motocyklowa TS „Olympia” otwarcie sezonu motocyklowego połączonego z wycieczkami motocyklowymi na torze płaskim na boisku garnizonowym.

O godz. 9 odbyła się Msza św. w kościele Farnym, po czym nastąpiło na Głównym Rynku poświęcenie maszyn. W czasie tej uroczystości przemówił prezes TS „Olympia”, naczelnik Michalak, który podkreślił działalność sekcji w czasie przedwojennym i życzył owocnej pracy na polu sportowym.

W defiladzie przez ulice miasta wzięło udział zgóra 30 maszyn, co świadczy o tym, że sport motocyklowy zapowiada się dobrze w bieżącym sezonie.

W wycieczkach samych brali udział poza zawodnikami „Olympia”, również zawodnicy z Toruńskiego Klubu Motocyklowego oraz z Chełmińskiego Klubu Motocyklowego.

Gości na obisku przywitał prezes sekcji, kol. Piotrowicz, wręczając kierownikom klubów wiązanki kwiatów.

Wycieczki rozpoczęły się punktualnie o godzinie 14.30. Wyniki przedstawiają się następująco:

**Ostateczny termin składania  
deklaracji wierności — 31 lipca**

Prezydent m. Grudziądza przypomina, że termin składania deklaracji wierności przez osoby wpisane do III i IV grupy niemieckiej listy narodowej, lub do grupy t. zw. „Leistungs-Pole” — upływa z dniem 31 lipca br. Osoby z terenu miasta Grudziądza wpisane do jednej z wyżej wymienionych grup, które dotychczas nie złożyły deklaracji wierności Narodowi i demokratycznemu Państwu Polskiemu winny zgłosić się do Zarządu Miejskiego (Ratusz, pokój nr. 314) w nieprzekraczalnym i ostatecznym terminie do dnia 31 lipca br., celem podpisania deklaracji wierności.

Kto obowiazaniu tego nie wypełni, podlega umieszczeniu w miejscu odosobnienia, poddaniu pracy przymusowej, utracie praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych oraz konfiskacie mienia.

Maszyny 100 ccm: Startowało 8 maszyn w 2 przebiegach po 10 okrążeniach toru, cz. 4400 m. W finale zajęli: 1. miejsce Nowakowski, „Olympia”, w czasie 6.49; 2. miejsce Terowski, Toruński Kl. Mot., w czasie 7.19.

Maszyny 150 ccm: Startowały 3 maszyny, 10 okrążeń czyli 4400 m: 1. miejsce zajął Grudziądz, „Olympia”, w czasie 5.20; Jest o zarazem najlepszy wynik dnia.

Maszyny 200 ccm: Startowało 8 maszyn w 2 przebiegach po 10 okrążeniach toru, cz. 4400 metrów. W finale zajęli: 1. miejsce Perkowski, „Olympia”, w czasie 5.56; 2. miejsce Drzewiecki, Chełmiński Kl. Mot., w czasie 6.4.

Maszyny 350 ccm. Startowało 8 maszyn w 2 przebiegach po 10 okrążeniach toru, cz. 4400 m. W finale zajęli: 1. miejsce Szalkowski, „Olympia”, w czasie 5.35; 2. miejsce Węglarz, Toruński Kl. Mot., w czasie 5.37.

Maszyny 500 ccm. Startowały 3 maszyny, 10 okrążeń czyli 4400 m. 1-awe miejsce zajął Zwoliński Tadeusz, „Olympia”, w czasie 5.20; 2-gie miejsce Zalewski, „Olympia”, w czasie 6.21.

Biegu zręczności nie dokończono, jak również nie wykonano biegu mieszanego maszyn od 100—500 ccm, oraz „Pogoni za lisem” a tego względu, iż piłkarze o godz. 17 rozegrali walc mecz z cyklu o mistrzostwo pomorskiej A-klasy.

Publiczności na boisku około 4000. Wiosnozem odbyło się w miłym nastroju rozdanie nagród zwycięzcom w lokalu „Bodegas”. Wręczenia dokonał Mistrz Polski na 10 lat w latach 1935, 1936 i 1937, były członek „Olympia”, kol. Witkowski Jan.

**Prośba zrozpaczonych rodziców**

Doktorostwo Płatkowie zwracają się za naszym pośrednictwem do wszystkich powracających z zagranicy z gorącą prośbą o udzielenie im jakiegokolwiek wiadomości o synie Tadeuszu, Zbigniewie Płatku, ur. 22. 10. 1923 roku w Brześciu nad Bugiem, który w 1940 r. znajdował się na terenach Rosji Sow.

Osoby mogące udzielić cennych wiadomości, proszone są o kierowanie ich pod adresem: Dr Adam Płatek, - Grudziądz, ulica Ogrodowa 16.

Uprasza się Redakcję innych czasopism o przedruk powyższej prośby.

**+**  
Dnia 21 lipca 1946 r., o godz. 8.10, zasnęła w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach, zapoatrzona św. Sakramentami, nasza najdroższa matka, teściowa, kochana babka i prababka śp.  
**Marianna Rezmer**  
przeżywszy lat 78, o czym donosi w głębokim smutku pogrążona  
Rodzina  
Msza św. żałobna odbędzie się w środę, 24 bm., o g. 8, w kościele św. Mikołaja. Pogrzeb odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 15.30 z kosztami.  
Grudziądz, dnia 23. 7. 1946 r.

**Statkiem na „Święto Morza”**  
P. Z. P. urządzi w sobotę 27 lipca br. wycieczkę do Gdańska  
Cena biletu 100 zł. Sprzedaż w biurze Żegluga - Rybacka 27. Telefon 12-86.

**Zapisy na kurs:**  
a) księgowości stenografii pisanie na maszynie  
b) korespondencji matematyki handlowej prawa fiskalnego kaligrafii  
przyjmują  
**Kursa Handlowe**  
Kwidzów, ul. Malborska 12  
Kurs rozpocznie się 2. 9. 46r.

**BURSZTYN** i złom srebrny  
KAŻDA ILOŚĆ KUPIJE  
FACHOWCY POSZUKIWANI  
FABRYKA WYROBÓW BURSZTYNOWYCH  
Wrzeszcz, Kochanowskiego 41

**OGŁOSZENIE**  
Ubezpieczalnia Społeczna w Grudziądzu podaje do wiadomości ob. ob. pracodawcom i wszystkim zakładom pracy, mającym swe siedziby w okręgu działania Ubezpieczalni, co następuje:  
Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 maja 1946:  
1. za zarobek, stanowiący podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych, po myśli art. 14 ustawy z dnia 28 marca 1933 (Dz. U. RP nr 51, poz. 396) oraz art. 11 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 listopada 1927 (Dz. U. RP nr 106, poz. 911), przyjmuje się uposażenie gotówkowe we wszystkich formach oraz wyszczególnioną wartość świadczeń w naturze (premiowych punktów towarowych, wyżywienia, ordynarij, deputatów), z wyłączeniem kart apowizacyjnych.  
2. Składkę ubezpieczeniową wymierza się od całości zarobku gotówkowego (wszystkich wypłat gotówkowych) oraz od zryczałtowanej wartości wszelkich świadczeń w naturze.  
Ryczałtowa wartość świadczeń w naturze, ustalona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, przedstawia się następująco:  
1. przemysł energetyczny (stołówka i węgiel) 600  
2. przemysł węglowy (stołówka i węgiel) 700  
3. przem. hutniczy (stołówka i węgiel) 700  
4. przem. metalowy (stołówka i węgiel) 600  
5. przemysł elektrotechniczny (stołówka i węgiel) 600  
6. przem. zbrojeniowy (stoł. i węgiel) 600  
7. przem. chemiczny (stoł. i węgiel) 600  
8. przemysł włókienniczy (stołówka) 300  
9. przem. papirniczy (stoł. i węgiel) 500  
10. przem. drzewny (stołówka i węgiel) 400  
11. przemysł materiałów budowlanych  
a) cement (stołówka, węgiel, cement, mieszkanie) 700  
b) inne zakłady pracy (stoł. i węgiel) 600  
12. przemysł paliw płynnych (stołówka, węgiel, mieszkanie, światło) 600  
13. przemysł cukrowniczy:  
a) pracownicy sezonowi (stołówka i cukier) 1.500  
b) pracownicy etatowi (węgiel, ziemniaki, mieszkanie i światło, utrzymanie krowy, cukier) 1.900  
14. skórzany:  
a) przemysł garbarski (stoł., skóra) 3.300  
b) przemysł obuwniczy i rymarski (stołówka i obuwanie) 500  
Podane normy ryczałtów obowiązują — począwszy od wymiarów za miesiąc 1946 — aż do odwołania.  
Dla zakładów pracy nieprzemysłowych, zryczałtowana wartość świadczeń w naturze ustalona będzie osobno.  
Podając powyższe do wiadomości, Ubezpieczalnia wyzywa wszystkie zakłady pracy pod rygorem skutków prawnych, przewidzianych art. 227 ust. 2 i art. 270 ustawy z dnia 28 marca 1933 r., do wykazywania zarobków z uwzględnieniem podanych wyżej norm.  
Dyrektor  
Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu  
(—) Jan Pięgulowski

**Akwizytorzy ogłoszeniowi**  
oraz samodzielni kierownicy oddziałów i agencur  
poszukiwani na teren Warszawy i wszystkich Województw  
Podania wraz z życiorysami należy przesyłać pod adresem:  
**Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”**  
WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY  
Warszawa - ul. Wiejska 18

**„Nowość”**  
RULIAN HOCHPELO  
**MY**  
sojalisci  
Cena 250 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach

**SPRZEDAM** krowę dojną. Zamszyk, ulica Lotnicza 48. (201)  
**ZAMIENIĘ** mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią na 3-pokojowe. Oferty pod nr 187. (198)  
**KUPIĘ** garnitur ciemny w dobrym stanie na wysoką figurę. Zgł. pod nr. 196. (202)  
**BUCHALTERA** (ki) bilansisty, obeznanego z księgowością przebitkową, poszukują Zakłady Przemysłowo-Handlowe. Posada do objęcia od zaraz. Warunki do omówienia. Podania z życiorysem składać należy do dnia 1. 8. 46 r. pod Nr 101 do Adm. „Głosu Pomorza”. (2465)  
**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie stałe na nazwisko Szychowski Franciszek oraz kartę rowerową na nazwisko Rychłowski Feliks. Wlewiórki pow. Chełmno. (197)  
**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie stałe na nazwisko Chmielewski Franciszek ul. Nadgórna 44. (203)